

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2017.52>

Zamek krzyżacki w Toruniu XIII–XXI w. Studium historyczno-architektoniczne z katalogiem detalu architektonicznego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, red. Marek Rubnikowicz, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2017, ss. 243, il., ISBN 978-83-60-324-80-6.

Książka *Zamek krzyżacki w Toruniu XIII–XXI w. Studium historyczno-architektoniczne z katalogiem detalu architektonicznego ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu* składa się z czterech części. Pierwszą (s. 4–9) stanowi *Przedmowa* autorstwa Elżbiety Pileckiej, w której autorka fachowo zaprezentowała stan badań nad średniowiecznym detalem architektonicznym w historiografii europejskiej. W drugiej, zatytułowanej *Zamek krzyżacki w Toruniu. Budowa, upadek i ponowne zagospodarowanie* (s. 10–83), Zbigniew Nawrocki omówił architektoniczne dzieje zamku toruńskiego w średniowieczu oraz jego późniejsze losy w okresie nowożytnym. Trzecią część stanowi zredagowany przez Romualdę Uziembło obszerny, zajmujący ponad połowę objętości tomu (s. 84–229), katalog detalu architektonicznego z zamku, znajdującego się obecnie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu. Wreszcie ostatnia, najkrótsza część (s. 230–237), napisana przez Jadwigę Łukasiewicz, poświęcona została analizie konserwatorskiej tegoż detalu.

Wieloletnie badania Z. Nawrockiego nad pozostałościami zamku krzyżackiego w Toruniu są nie do przecenienia. W artykule z 2005 r. jako pierwszy opublikował drobiazgową analizę nie tylko przekształceń architektonicznych głównego domu konwentu (zamku wysokiego), lecz także przedzamcza (przedzamczy), zmieniając w znacznym stopniu dotychczasowe wizje jego rozplanowania¹. Wyniki dociekań tego badacza w tamtym czasie można ocenić jako najbardziej przełomowe dla poznania średniowiecznych dziejów zamku w Toruniu od czasu badań archeologicznych z lat 1958–1966. Tym bardziej więc zainteresowanie wzbudza nowe opracowanie jego autorstwa.

Tekst Z. Nawrockiego podzielony został na kilka części odpowiadających poszczególnym fragmentom zamku i przedzamcza. Po krótkim wstępie swoją narrację zaczął od domu konwentu (zamek wysoki), określonego przez autora głównym, prezentując po kolei jego poszczególne części składowe (mury obronne, skrzydła, krużganki, wieżę, gdanisko), a zarazem rozwarstwiając mury wraz z odtworzeniem poszczególnych etapów ich wznoszenia (s. 14–39). W dalszej kolejności Z. Nawrocki skupił swoją uwagę na międzymurzu i fosie (s. 40–42), „przedzamczu górnym” (s. 43–53), rejonie „północnego obniżenia” (s. 54–55), domniemanym „szpitalu” (s. 56–58), „przedzamczu dolnym” (s. 59–66), tzw. Stawie Komtura (s. 67) i murze nowomiejskim (s. 68–69). Następnie autor scharakteryzował przekształcenia terenu zamkowego i powstającą w jego przestrzeni zabudowę po zburzeniu warowni, kiedy to obszar ten był stopnio-

¹ Zbigniew NAWROCKI, *Zamek krzyżacki w Toruniu. Dzieje budowy, upadek, ponowne zagospodarowanie*, Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu, R. 13–14: 2005, s. 7–72.

wo włączany w obręb miasta i rozbudowywanych fortyfikacji (s. 72–82). Analizę zakończył krótkim omówieniem losów obszaru pozamkowego w XIX i XX w. (s. 83).

Podstawowy „kościół” rozważań i wniosków Z. Nawrockiego nie zmienił się diametralnie od czasu wcześniejszej jego publikacji. Autor zmodyfikował nieco i uzupełnił jedynie część swoich starszych ustaleń, wykorzystując także fakt odsłonięcia murów podczas ostatnio prowadzonych prac budowlanych przy domniemanym szpitalu. Przykładowo: omawiając etapy wznoszenia zabudowy skrzydła południowego zamku wysokiego, Z. Nawrocki pierwotnie twierdził, że jako pierwsze powstało, wzmocnione przyporami, przyziemie pomieszczenia wschodniego (pod kaplicą), a dopiero w dalszej kolejności część środkowa (pod domniemanym refektarzem) i zachodnia (kuchnia), które zdaniem autora miały pochodzić z jednego cyklu budowlanego². Natomiast obecnie, bez podania przyczyn zmiany stanowiska, stwierdził, że część środkowa pochodzi z tego samego cyklu budowlanego, z którego pochodzi część wschodnia (s. 20). W innym zaś fragmencie autor „usztwył” swój pogląd w kwestii północnego zasięgu zamku (o czym dalej).

Opracowanie Z. Nawrockiego wzbogacone jest pokaźnym zbiorem fotografii dokumentacyjnych, rycin i rzutów, co wyraźnie podnosi jego walory. Zastanawiające jednak jest, że pod rzutami autor konsekwentnie nie umieszcza skali metrycznej, co w przypadku tego typu dokumentacji powinno być zawsze stosowane. Dostrzega się zresztą pewną rozbieżność między treścią rzutów, rekonstrukcją zespołu zamkowego a prowadzoną narracją (s. 11, 70). Chodzi przede wszystkim o Bramę Garbarską, którą w tekście Z. Nawrocki lokalizuje (co potwierdza ostatnia odkrywka murów więzy w tym miejscu) po północno-wschodniej stronie tzw. Stawu Komtura (s. 75). Tymczasem na wspomnianych rycinach zaznaczono ją po północnej stronie zamku (rejon ul. Przedzamcze). Podkreślić należy, że ta ostatnia lokalizacja nie ma umocowania w dotychczasowych wynikach badań archeologicznych.

Zamek w Toruniu cechuje złożona historia budowlana, co dobrze uwidaczniają ustalenia Z. Nawrockiego. W świetle aktualnych badań zachowanych obiektów (po raz pierwszy rozpoznawanych na tak dużą skalę), a także ponownej analizy tych, które były odkryte wcześniej, coraz bardziej dostrzegalne staje się, jak skomplikowany proces budowlany cechował wszystkie nieregularne, czyli najwcześniej rozpoczęte zamki w ziemi chełmińskiej. W ich przypadku efekt końcowy nie był wynikiem z góry założonego planu, ale sumą różnych faz budowy realizowanych w zmieniających się realiach³. Warownia toruńska wpisywała się więc w ówczesny (trzynasto- i czternastowieczny) rytm przemian budownictwa zamkowego we władztwie krzyżackim w Prusach. Także w badaniach Z. Nawrockiego dostrzegalny jest ten skomplikowany charakter

² Ibid., s. 11–12.

³ Obszernie na ten temat w: Bogusz WASIK, *Budownictwo zamkowe na ziemi chełmińskiej (od XIII do XIV wieku)*, Toruń 2016, s. 245–271, 316–317; idem, *Początki krzyżackich zamków na ziemi chełmińskiej. Pierwsze warownie i obiekty murowane*, Archeologia Historia Polona, t. 24: 2016, s. 233–260; Marcin WIEWIÓRA, *Próba rekonstrukcji etapów budowy i układu przestrzennego zamku*, [in:] *Zamek w Grudziądzu. Studia i materiały*, red. Marcin WIEWIÓRA, Toruń 2012, s. 359–378; Bożena ZIMNOWODA-KRAJEWSKA, *Analiza źródeł architektonicznych*, [in:] *ibid.*, s. 127–158.

procesu budowlanego, w ramach którego zachodziły zmiany koncepcji i wprowadzane były nowe elementy (s. 18, 39). Z drugiej strony autor wykazuje się pewną niekonsekwencją, gdyż z narracji można odnieść wrażenie, że jego zdaniem kolejne fazy budowlane byłyby niemal od początku zaplanowane w zrealizowanej postaci. Przykładowo: mimo dostrzegalnego zastępowania przewidywanych stropów sklepieniami (s. 15)⁴, stwierdził on, że skrzydło wschodnie zamku wysokiego projektowano już podczas wznoszenia skrzydła południowego (s. 24). Wydaje się jednak mało prawdopodobne, aby budynek tam planowany od samego początku miał mieć taki kształt, jaki zrealizowano. Przeczy temu nie tylko zamiana konstrukcji stropów na sklepienia, lecz także obecność przypory (ustawionej pod kątem) w północnej ścianie wschodniej (kaplicznej) części skrzydła południowego. Po wzniesieniu skrzydła wschodniego wypadła ona w jego wnętrzu, co nie miałoby żadnego uzasadnienia. Pierwotnie więc zamysłano tu raczej wznieść znacznie mniejszy budynek, a ostatecznie zrealizowane skrzydło wschodnie było efektem przyjęcia zupełnie innej koncepcji rozwiązania przestrzennego zamku. W tym kontekście należy jeszcze zwrócić szczególną uwagę na kwestię chronologii wznoszenia głównej wieży zamkowej w rzucie oktagonu⁵. Zdaniem Z. Nawrockiego (zarówno w nowej, jak i we wcześniejszej jego publikacji⁶) była ona elementem tej samej fazy budowlanej co skrzydło południowe (s. 15, 23). Niestety, autor w ogóle nie odniósł się do przywoływanych w literaturze argumentów, że budowę wieży głównej należy łączyć z przemyślaną rozbudową toruńskiego zamku, w ramach której wzniesiono także skrzydło wschodnie z krużgankiem i gdanisko. Brakuje tu miejsca na szersze omówienie tego zaprezentowanego już w literaturze zagadnienia⁷. Należy jedynie krótko zaznaczyć, że ustawienie ośmiobocznej wieży w stosunku do ściętego pod kątem 45° narożnika skrzydła wschodniego wskazuje na to, że oba te elementy zabudowy były planowane jednocześnie. W innym przypadku uzyskanie tak dopasowanego układu obu budowli byłoby niemożliwe do osiągnięcia. Wykonanie wąskiej przestrzeni z równoległymi ścianami między wieżą a skrzydłem umożliwiałoby przrzućenie w tym miejscu mostu zapewniającego komunikację z wieżą (być może nawet na wysokości kilkunastu metrów). Zbigniew Nawrocki stwierdził, że do wejścia do wieży mógł prowadzić pomost, ale równie dobrze drewniane schody zewnętrzne (s. 23). Nie zna więc najwyraźniej źródła, z którego wynika, że przynajmniej w pierwszej połowie XV w. wejście do wieży prowadziło ewidentnie mostkiem z gan-

⁴ Por. też: Z. NAWROCKI, op.cit., s. 10.

⁵ Jest to wieża, którą według współczesnej typologii kastelologicznej, stosowanej w środkowej Europie określa się jako „bergfried”/„bergfrid”. Trzeba jednak mieć świadomość, że współczesny termin nie odpowiada nazewnictwu średniowiecznemu, co wyraźnie wynika ze źródeł pisanych. Sytuacja ta dotyczy zresztą nie tylko Prus, lecz także Niemiec – por. Friedrich-Wilhelm KRAHE, *Burgen des deutschen Mittelalters, Grundrisslexikon*, Würzburg 1996, s. 28; Tomas DURDIK, Pavel BOLINA, *Středověké hrady v Čechách a na Moravě*, [b. m.] 2001, s. 30–31; Sławomir JÓZWIĄK, Janusz TRUPINDA, *Krzyżackie zamki komturskie w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Toruń 2012, s. 234–237.

⁶ Z. NAWROCKI, op.cit., s. 13.

⁷ Szerzej na ten temat: Bogusz WASIK, *Prace budowlane na zamkach w Grudziądzu i Toruniu u progu XIV wieku. Przyczynek do badań nad średniowiecznymi warsztatami budowlanymi w Prusach*, *Rocznik Grudziądzki*, R. 22: 2014, s. 104–106; idem, *Budownictwo zamkowe*, s. 251.

ku strzelniczego skrzydła zamkowego (z trzeciej kondygnacji?)⁸, a ze względu na odległość i wysokość wchodziłoby tu w rachubę jedynie skrzydło wschodnie. Przekaz ten potwierdza całkowicie powyższe wnioski o łącznym planowaniu budowy wieży i skrzydła zachodniego.

Faza budowy zamku, w której wzniesiono wieżę główną, gdanisko oraz dostawiono do pierwotnego nowe skrzydło, spinając oba krążankiem, wpisuje się w całkowicie nowy topos i koncepcję murowanych warowni krzyżackich w Prusach. Przypada ona na czas zaadaptowania przez braci-rycerzy modelu zamku kasztelowego i jest przejawem próby dostosowania tego nowego wzorca do starszych założeń nieregularnych. Ten sam mechanizm w końcu XIII i początku XIV w. można zaobserwować także w Grudziądzu, Bierzgłowie czy Pokrzywnie. Inwestycję w Toruniu realizowano etapami (zaplanowanymi), na co wskazuje chociażby analiza metryczna cegieł, w związku z czym niewykluczone jest, że rzeczywiście wieża główna była pierwszym jej elementem⁹. Nie można jej jednak łączyć z poprzednią fazą, podczas której budowano skrzydło południowe. W literaturze rozbudowę tę wiąże się z warsztatem wznoszącym kościół (chór) św. Jakuba w Toruniu i datuje na początek lub pierwszą połowę XIV w.¹⁰ Chronologia ta wynikała z możliwości całkiem dokładnego określenia czasu budowy wspomnianego kościoła (począwszy od 1309 r.)¹¹. Zbigniew Nawrocki zaproponował datację wzniesienia skrzydła wschodniego i gdaniska na okres od końca XIII w. do około 1309 r. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na interesujące źródło sfragistyczne, które mogłoby potwierdzać chronologię początku budowy omawianej fazy zamku (obejmującej wieżę główną, skrzydło wschodnie i gdanisko) na okres około 1290 r. Chodzi tu mianowicie o pieczęć komtura toruńskiego przywieszoną do dokumentu z 1296 r., na której widnieje stylizowana wysoka i smukła wieża zwieńczona krenelażem, stojąca za murem obronnym¹². Nie jest wykluczone, że przedstawienie to

⁸ Informacje na ten temat znajdują się w liście komtura toruńskiego do wielkiego mistrza zredagowanym najprawdopodobniej w drugiej lub w początkach trzeciej dekady XV w.: „[...] her meister! So bitten [!] ich euwer gnade van des bruders Daniels wegen, [der in] dem thorme mittene sitczet als man van der were geet hen yn, wenne ich [in n]yrne bequemer kunde setczen, wen do hyn. Gnediger her homeister! Das ir im gnedig wolt sein; her hat mir gloubth, das her gar from welde sein und nicht mer gebrechen; als ich hoffe, das her das thuen werde” – Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. GStAPK, OBA), nr 28518; Sławomir JÓŹWIAK, Janusz TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny krzyżackiego komturego zamku w Toruniu w świetle średniowiecznych źródeł pisanych*, *Zapiski Historyczne*, t. 81: 2016, z. 3, s. 11.

⁹ B. WASIK, *Prace budowlane*, s. 99–112; idem, *Budownictwo zamkowe*, s. 319.

¹⁰ Jerzy FRYCZ, *Zamek krzyżacki w Toruniu*, *Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu*, R. 1: 1963, z. 3, s. 85; Christofer HERRMANN, *Mittelalterliche Architektur im Preussenland. Untersuchungen zur Frage der Kunstlandschaft und Geographie*, Petersberg 2007, s. 751; Tomasz TORBUS, *Die Konventsburgen in Deutschordensland Preussen*, München 1998, s. 684; B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 253.

¹¹ Por. B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 253.

¹² Janusz TRUPINDA, *Znaki władzy Zakonu Niemieckiego w Prusach w XIII i w I połowie XIV wieku*, [in:] „*Rzeź Gdańska*” z 1308 roku w świetle najnowszych badań. *Materiały z sesji naukowej 12–13 listopada 2008*, red. Błażej ŚLIWIŃSKI, Gdańsk 2009, s. 126 i il. 4.

było inspirowane nowo wybudowaną wieżą oktogonalną zamku toruńskiego. Na zamieszczonej przez siebie rekonstrukcji (s. 70) Z. Nawrocki przedstawił ją z dachem (hełmem). Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Przykłady wież głównych z analogicznego okresu (jak chociażby z Grudziądza) wskazują na to, że miały one raczej odkryty krenelaż¹³. Za takim wyglądem wieży toruńskiej przemawiałyby także wspomniana pieczęć.

Niewątpliwie najsłabszą stroną tekstu Z. Nawrockiego jest podjęta przez niego próba rekonstrukcji topografii i układu przestrzennego zamku toruńskiego w średniowieczu. Zaistniałe przy tej okazji liczne uchybienia spowodowane są prezentowaną przez autora bardzo słabą znajomością źródeł pisanych z epoki (które uwzględnił on wyłącznie z drugiej ręki, bez poddawania ich samodzielnej i krytycznej analizie), a także niezrozumiałym pomijaniem istotnych opracowań zarówno sprzed 100 lat, jak i współczesnych¹⁴. Ma to swoje poważne konsekwencje, gdyż traktując w tak wybiórczy sposób literaturę przedmiotu, Z. Nawrocki spłycał lub po prostu przedstawiał w sposób nieprawdziwy szereg związanych z tą kwestią zagadnień. A nie można przecież nie dostrzegać, że liczne aspekty problematyki związanej z zabudową, topografią i układem przestrzennym zamku toruńskiego w średniowieczu wywołują w dotychczasowej nauce ożywioną dyskusję. Tymczasem autor w ogóle się do niej nie ustosunkowuje. Stanowi to poważny mankament jego opracowania. Niech świadczy o tym to, że autorka *Przedmowy* omawianej książki, Elżbieta Pilecka, skupiając się na zupełnie innych zagadnieniach (badania nad detalem architektonicznym), o wiele lepiej знаła literaturę przedmiotu na temat średniowiecznych dzieł zamku toruńskiego niż Z. Nawrocki.

Wychodząc od szerokiej topografii warowni, autor tworzy pojęcia (*Przedzamcze Dolne*, *Przedzamcze Górne*, s. 11, 12, 43 n.), których w średniowieczu w ogóle nie stosowano. W źródłach z epoki, poczynawszy od 1339 r., była mowa wyłącznie o jednym przedzamczu zamku toruńskiego („preurbium”, „suburbium”)¹⁵. Bez słowa wyjaśnienia Z. Nawrocki przyjmuje rozkład pomieszczeń na piętrze głównego (południowego) skrzydła zamku wysokiego w konfiguracji: kaplica, jadalnia (refektarz), sypialnia (s. 15–22). Tymczasem w rzeczywistości we wskazanym przez niego miejscu źródłowo można jedynie potwierdzić istnienie świątyni konwentu (wschodnia część południowego skrzydła), refektarz zamkowy w XIV i XV w. (dla wcześniejszego okresu brak danych) znajdował się natomiast na piętrze skrzydła wschodniego¹⁶. Słaba znajo-

¹³ Bogusz WASIK, *Zabudowa zamku górnego i przedzamczy na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych z XVI–XVIII wieku*, [w:] *Zamek w Grudziądzu*, s. 68.

¹⁴ Szczególnie istotnym mankamentem jest nieuwzględnienie przez autora następujących opracowań: Arthur SEMRAU, *Die Anlage und Baugeschichte der Ordensburg Thorn*, *Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn*, Bd. 24: 1916, s. 132–149; idem, *Das Ordenshaus Thorn*, *ibid.*, Bd. 47: 1939, s. 53–85; Adam CHĘĆ, *Stan badań i opracowań oraz postulaty badawcze dotyczące zamku krzyżackiego w Toruniu*, *Archaeologia Historica Polona*, t. 19: 2011, s. 105–143; Tomasz TORBUS, *Zamki konwentualne państwa krzyżackiego w Prusach*, Gdańsk 2014; B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 245–253; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 7–35.

¹⁵ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 19 n.

¹⁶ *Ibid.*, s. 15–16.

mość literatury przedmiotu prowadzi Z. Nawrockiego do sprzeczności logicznych. Powołując się na jedno ze starszych opracowań, autor słusznie stwierdził, że w 1263 r. trwały prace przy wznoszeniu kaplicy zamkowej¹⁷, ale już na następnej stronie bez żadnych bliższych wyjaśnień przyjął, że jej sklepienie krzyżowo-żebrowe powstało w latach 1270–1280 (s. 18–19). Jak to się ma do treści dokumentu z 9 II 1262 r., w którym dwukrotnie (a nie, jak twierdzi autor, czterokrotnie) zamek toruński został określony jako „burch”¹⁸, czyli – jak pisze Z. Nawrocki – wtedy to właśnie „zasadniczy etap jego wznoszenia mógł się zbliżyć ku końcowi” (s. 22)? Już na pierwszy rzut oka w proponowanej chronologii widać wyraźne sprzeczności. Dlaczego określeniem „burch” miano by nazwać jedynie ukończoną budowlę? Informacja o polskim szpiegu osadzonym w wieży zamkowej pochodzi z listu z 8 VI 1410 r.¹⁹, a nie – jak błędnie podał autor – z 30 XI 1392 r. (s. 23). W starszej literaturze przedmiotu nie było pewności, czy nad bramą zamku wysokiego, w linii zabudowy skrzydła zachodniego, były jakieś pomieszczenia. Zazwyczaj zaznaczano w tym miejscu przerwę w zabudowie²⁰. Tym razem jednak Z. Nawrocki przedstawił przestrzeń przejazdu jako przesklepioną, ale co zaskakujące, informację źródłową z 1392 r. o przechowywaniu ubiorów, tkanin oraz dużych ilości żywności (mięsa, serów, masła) „powyżej na bramie” („oben off dem tore”), którą należy odnieść do pomieszczenia nad bramą zamku wysokiego²¹, z niezrozumiałych przyczyn odniósł do bramy zachodniej wzdłuż linii murów obronnych przedzamcza (s. 32, 43). Taka propozycja jest bardzo mało prawdopodobna. Autor całkowicie pomija ustalenia będące efektem badań prowadzonych w ostatnich latach, z których wynika, że w zamkach krzyżackich nie było wewnątrz określanych jako „kapitularze”²². Pomieszczenie w przestrzeni toruńskiego zamku wysokiego, które tak nazywa (na piętrze we wschodnim skrzydle – s. 24–27), w rzeczywistości było refektarzem konwentu²³. Autor deprecjonuje dokonane ostatnio w historiografii ustalenia (za podstawę których służy treść listu toruńskiego komtura zamkowego z początku stycznia 1420 r.), że „gemach” komtura mieścił się w północno-zachodniej części parchamu zamku wysokiego²⁴. Odrzucił on taką możliwość, twierdząc, że było to miejsce trudno dostępne (s. 42). Nie uwzględnił zarazem wniosków płynących z ostatnich badań, z których wynika, że w nomenklaturze źródeł krzyżackich „parchamy” zamków wysokich bez wyjątku były określane jako położone na przedzamczach²⁵. Nie podając na

¹⁷ Zachował się zresztą dokument z marca 1263 r. zawierający informacje na ten temat, por. *Codex Diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, hrsg. v. Carl P. WOELKY, Johann M. SAAGE, Bd. 1, Braunsberg 1860, nr 45.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Toruniu, Kat. I, nr 5; *Preußisches Urkundenbuch. Politische Abteilung*, hrsg. v. August SERAPHIM, Bd. 1, Hälfte 2, Königsberg/Pr., nr 156.

¹⁹ GStAPK, OBA, nr 1250; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 10.

²⁰ T. TORBUS, *Die Konventsburgen*, s. 688 i il. 189; Z. NAWROCKI, op.cit., s. 69: il. 75.

²¹ *Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, hrsg. v. Walther ZIESEMER, Danzig 1921, s. 429; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 12–13.

²² Por. S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 310–326.

²³ Ibidem, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 15–16.

²⁴ GStAPK, OBA, nr 3094; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 11, 17–18, 22–23.

²⁵ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 70–96, 109–146.

to żadnych przekonujących dowodów (a zarazem wbrew wymowie informacji zawartych w liście ze stycznia 1420 r.), umieścił „gemach” komtura toruńskiego w środkowej części zachodniej zabudowy przedzamcza (s. 52, 70). Wbrew twierdzeniu Z. Nawrockiego (s. 51, 70) w zamkach krzyżackich w Prusach w ogóle nie było pomieszczeń lub obiektów określanych mianem „letnich refektarzy”²⁶. W rzeczywistości (i taka sytuacja była również w Toruniu) w źródłach pojawiały się one jako „letnie sale” lub „letnie domy” („aula estualis”; „somerhaws”)²⁷. Wydaje się, że faktycznie w omawianym tu zamku taki obiekt był zlokalizowany w południowo-zachodniej części przedzamcza (s. 51, 70). Błędna jest podana przez autora informacja, że widymat dokumentu księżnej Salomei został zredagowany 20 XII 1292 r. (s. 52). W rzeczywistości chodziło tu o 20 XII 1435 r.²⁸ Nie do przyjęcia jest stwierdzenie Z. Nawrockiego, że rzekomy „letni refektarz” i „refektarz”, wzmiankowany w źródłach z pierwszej połowy XV w., to jedno i to samo pomieszczenie (s. 51). W rzeczywistości chodziło tu najprawdopodobniej o oddzielny refektarz komtura umiejscowiony albo w północno-zachodniej części parchamu zamku wysokiego, albo też w jakiejś części południowego lub zachodniego przedzamcza²⁹. Autor w ogóle nie pokusił się o podjęcie próby lokalizacji innych obiektów zamkowych wymienianych w źródłach pisanych z końca XIV i pierwszej połowy XV w. Chodziłoby tu o „gemach” toruńskiego komtura zamkowego, „gemach” („domus”) szafarza królewieckiego, zbrojownie, kaplicę komtura lub też łaźnię konwentu. Kwestie te były już podejmowane w literaturze³⁰. Zbigniew Nawrocki w swoim opracowaniu nieustannie miesza określenia niezdefiniowanego bliżej przez niego „szpitala” (rzekomo jeszcze z pierwszej połowy XIII w.) i krzyżackiej infirmerii zamkowej (s. 11, 56–58), a to nie to samo. W każdym razie nieprzywoływane przez autora źródła pisane z pierwszej połowy XV stulecia informują o istnieniu w przestrzeni toruńskiego zamku infirmerii dla braci i księży krzyżackich, a ta rzeczywistość mogła być zlokalizowana w zabudowaniach znajdujących się na przedzamczu na północ od zamku wysokiego³¹. Autor powinien wytłumaczyć, skąd wzięła się nazwa „Bramy Menniczej” (zbudowanej rzekomo w drugiej połowie XIV w.) w skrajnym południowo-wschodnim murze przedzamcza (s. 59–66), skoro w średniowieczu mennica znajdowała się w Starym Mieście Toruniu w bezpośredniej bliskości zachodniego przedzamcza przy ul. Promowej (dzisiaj Mostowej), w jej północno-zachodniej pierzei (na północ od dzisiejszej ul. Ciasnej)³². O wiele więcej, niż to przedstawił Z. Nawrocki (s. 71), wiadomo z zachowanych źródeł pisanych o oblężeniu zamku toruńskiego w lutym 1454 r. (z bardzo interesującymi szczegółami topograficznymi)³³. Wartościowe są

²⁶ Ibid., s. 168–177.

²⁷ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 19–21.

²⁸ GSTAPK, XX. Hauptabteilung, Pergamenturkunden, Schiebl. 58, nr 25; S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 166–167; iidem, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 25–27.

²⁹ S. JÓZWIAK, J. TRUPINDA, *Krzyżackie zamki*, s. 163–166; iidem, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 15–17.

³⁰ Por. iidem, *Topografia i układ przestrzenny*, s. 24–26, 29–31.

³¹ Ibid., s. 29–30.

³² Ibid., s. 27.

³³ Ibid., s. 29.

natomiast omówione przez autora w formie syntetycznej losy ruin zamku toruńskiego między 1454 r. a końcem wieku XX (s. 72–83).

Z żalem należy odnotować, że Z. Nawrocki całkowicie pominął rezultaty najnowszych badań archeologicznych, a wybiórczo potraktował także starsze. Zarazem często podejmuje próby rekonstruowania pierwotnego ukształtowania terenu, co prowadzi go nierzadko do błędnych wniosków. Jego rozważania na temat architektury i technik budowlanych są więc niekompletne, gdyż prace ziemne, które można rozpoznać dzięki badaniom archeologicznym, też są przecież ich elementem. Autor stwierdza, że od południa domu konwentu (zamku wysokiego) poziom terenu był pierwotnie 3–4 m niższy (s. 15, 40). Jest to niezgodne z prawdą, gdyż na podanej głębokości znajduje się poziom naturalny (calec), na którym (pomijając nawarstwienia sprzed budowy zamku) naniesiono podczas wznoszenia murów nasypy, zatem poziom gruntu po wzniesieniu zamku znajdował się tu około 1–1,5 m pod obecnym³⁴. Również na ilustracji przedstawiającej rekonstrukcję średniowiecznego poziomu gruntu na wysokości gdaniska (s. 37) wizualizacja poziomu parchamu, nie oparta na istniejących dowodach, jest niepoprawna. Rzeczywiście parcham wschodni opadał, ale znacznie łagodniej i jego powierzchnia była wyżej niż na rekonstrukcji Z. Nawrockiego, gdyż podczas budowy muru zewnętrznego na i przed zniwelowanym wałem wykonano nasyp niwelacyjny³⁵. Poświęcenie większej uwagi wynikom badań archeologicznych, szczególnie problematyce prac ziemnych, znacznie wzbogaciłoby recenzowaną pracę. Niewątpliwie interesujące są wyniki z analizy murów wnioski Z. Nawrockiego dotyczące podniesienia poziomu gruntu dziedzińca podczas budowy krużganka (s. 29). W świetle badań archeologicznych zauważalne jest bowiem pod poziomem bruku zasypisko o miąższości około 1,2–1,5 m. Autorzy badań z lat 1958–1966 widzieli w nich efekt porządkowania zamku po pożarze z 1420 r.³⁶ Być może jednak należałoby te poziomy łączyć z zauważoną przez autora przebudową? Ciekawa jest także koncepcja (nieoparta jednak na niezbadanej analizie nawarstwień w tym rejonie), według której miano o kilka metrów podwyższyć poziom gruntu przy Bramie Młyńskiej, co spowodowało także podniesienie otworu bramnego. Może to tłumaczyć niezbyt jasne dotąd przemurowania na wschodnim licu tej budowli (s. 43).

Nowsze badania archeologiczne wykazały także obecność nasypów budowlanych pod domniemaną kuchnią zamkową³⁷. W świetle ich wyników stwierdzenie autora, że w tej właśnie lokalizacji „wcześniej niż zbudowano mur obwodowy, było miejsce z ogniskiem skupiającym życie społeczności grodowej” (s. 39), jawi się nie tylko jako

³⁴ B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 86–87.

³⁵ *Ibid.*, s. 85–90.

³⁶ Jadwiga CHUDZIAKOWA, Andrzej KOLA, *Źródła archeologiczne z terenu zamku krzyżackiego w Toruniu* (Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Prace Archeologiczne, nr 6), Warszawa–Poznań 1974, s. 46–48.

³⁷ Adam CHĘĆ, „Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych na terenie zamku krzyżackiego w Toruniu (st. 1)”, Toruń 2009 (maszynopis w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu (dalej cyt. WUOZ w Toruniu), sygn. W/3546), s. 37–39; Alicja Marika LUBOWICKA, *Ceramika z najnowszych badań zamku krzyżackiego w Toruniu. O naczyniach i wiktuałach z krzyżackiej kuchni*, *Rocznik Toruński*, R. 38: 2011, s. 131–132; B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 92.

kontrowersyjne, ale wręcz fantastyczne. Na podstawie najnowszych, ale niestety nieopracowanych jeszcze wyników badań archeologicznych, kwestia charakteru grodu i jego zasięgu nie jest taka oczywista. Od zachodu nie stwierdzono obecności wału, a od wschodu, gdzie można by się go dopatrzeć, nie zarejestrowano ostatnio żadnych pozostałości drewnianych konstrukcji, co może wskazywać na jego ziemny charakter. Obecnie wiadomo, że nieregularne czy też owalne rzuty zamków wcale nie muszą być wynikiem budowy murów w linii starszych wałów lub w ogóle w miejscu warowni drewniano-ziemnej. Jako przykład może tu posłużyć wzniesiona na rzucie podkowy w połowie XIII w. na tzw. surowym korzeniu krzyżacka siedziba w Beuggen w Niemczech³⁸.

W kontekście wyników badań archeologicznych należy zwrócić uwagę jeszcze na dwie kwestie. Zbigniew Nawrocki sugeruje, że między wieżą bramy zachodniej a Basztą Wartownią była jedna lub dwie baszty (s. 43). Tę drugą opcję można odrzucić, gdyż w rzeczywistości znajdują się tam pozostałości tylko jednej, usytuowanej w połowie odległości między wymienionymi dwiema wieżami³⁹. Wrócić tu należy także do zasygnalizowanej na wstępie kwestii „muru nowomiejskiego”. Otóż północna część obszaru toruńskiego zamku nadal należy do najslabiej rozpoznanych, co wynika z ciasnej zabudowy tego terenu. Z tego powodu północny zasięg warowni nie został jeszcze dostatecznie zbadany. W swojej publikacji Z. Nawrocki dość wyraźnie określił północny mur obronny (na północny wschód od Strugi Toruńskiej) jako mur Nowego Miasta (s. 68). Nie przesądzając tej kwestii, można mieć co do tego uzasadnione wątpliwości, gdyż w takim przypadku domniemana infirmeria zamkowa znalazłaby się w przestrzeni między zamkiem a Nowym Miastem, co znacząco osłabiałoby obronność warowni krzyżackiej. Ponadto, co istotne, z badań archeologicznych wynika, że odcinek tego muru na ul. Przedzamcze został rozebrany podczas wojny trzynastoletniej⁴⁰. Czy w momencie, gdy mieszczanie staromiejscy wzmacniali swoje fortyfikacje od strony zniszczonego zamku, którego status prawny był jeszcze wówczas niepewny, usuwano by zarazem mur osłaniający Nowe Miasto? Te spostrzeżenia mogłyby przemawiać za tym, że był to jednak północny mur zamkowy. Kończąc omawianie wyników badań archeologicznych, należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden szczegół. Zdaniem Z. Nawrockiego mur zamykający od wschodu Fosę Strzelecką wzniesiono w okresie nowożytnym. Jednak podczas badań archeologicznych przy północnym murze tej części przedzamcza stwierdzono, że mur fosy strzeleckiej ma rdzeń gotycki⁴¹. Być może więc

³⁸ B. WASIK, *Budownictwo zamkowe*, s. 26–27, 85–90; idem, *Początki krzyżackich zamków*, s. 237–239, 245.

³⁹ Lidia GRZESZKIEWICZ-KOTLEWSKA, „Sprawozdanie z badań archeologicznych przy ul. Podmurnej 4–10 w Toruniu (międzyzmurze). Obszar AZP 40–43, stanowisko w miejscowości 56, stanowisko na obszarze 110”, Toruń 2001 (maszynopis w archiwum WUOZ w Toruniu, sygn. A/0158).

⁴⁰ Lidia GRZESZKIEWICZ-KOTLEWSKA, Małgorzata SZCZEPANIAK, „Opracowanie wyników badań archeologicznych w ul. Przedzamcze w Toruniu – 2006–2007 (AZP obszar 40–43, stan. w miejscowości 533, stan. na obszarze 629)”, Toruń 2007 (maszynopis w archiwum WUOZ w Toruniu, sygn. A/0420).

⁴¹ Lidia GRZESZKIEWICZ-KOTLEWSKA, Małgorzata SZCZEPANIAK, „Opracowanie wyników badań archeologicznych w fosie zachodniej zamku krzyżackiego w Toruniu (AZP obszar 40–43,

fosa, która powstała po zburzeniu zamku krzyżackiego, została w pełni obmurowana jeszcze w drugiej połowie XV w.

Wśród proponowanych przez autora koncepcji architektonicznych są też inne, które budzą wątpliwości. Przede wszystkim niejasne jest, na jakiej podstawie Z. Nawrocki rekonstruuje salę nad służą jako dziewięcioprzęsłową, skoro sam odnosząc się do pozostałych ścian tego budynku, stwierdza, że „fundamenty zostały zniszczone, gdy w XV wieku kopano fosę strzelecką” (s. 48–51). Trójnawowa sala na zamku krzyżackim byłaby rozwiązaniem zupełnie nadzwyczajnym. Standardem były w nich wnętrza jednonawowe, ewentualnie ze sklepieniami wspartymi na jednym rzędzie filarów. Wydaje się więc, że budynek nad służą tak właśnie należałoby rekonstruować. Ustawiony byłby wówczas kalenicą na osi wschód–zachód. Podobne wątpliwości budzi proponowana przez autora rekonstrukcja baszty po południowo-wschodniej stronie parchamu, gdyż podane przez niego przesłanki są bardzo wątpliwe (s. 40). Biorąc pod uwagę, że mur w tym rejonie został, jak zauważa autor (s. 77), całkowicie odbudowany w okresie nowożytnym, różny poziom kamiennego cokołu nie może być dostatecznym dowodem na jej obecność.

Na koniec zacytować można zaskakującą konstatację autora, że „toruński zamek narastał stopniowo i w powstającym państwie krzyżackim nie miał wzorca. Mógł nawiązywać tylko do zamków rycerskich, czego przykładem może być powtórzenie kształtu grodu oraz stojąca na środku dziedzińca wieża” (s. 39). Jest ona trudna do zaakceptowania, gdyż co prawda pierwsza faza budowy zamku w Toruniu faktycznie należy do najstarszych w Prusach, ale kolejne, realizowane w ostatnich dekadach XIII i w XIV w., w trakcie których powstawały główne budynki zamkowe, nie stanowiły ewenementu i wpisywały się w ogólny rytm przekształceń budownictwa na tym obszarze. Ponadto, nie wdając się w głębsze dywagacje, należy stwierdzić, że trudno w świetle wiedzy kastelologicznej mówić o jakis zależnościach między obecnością grodów a zamkami rycerskimi.

Druga, najobszerniejsza część omawianej książki to katalog detalu architektonicznego z zamku (znajdującego się w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu) autorstwa Romualdy Uziembło. Dotąd ten bogaty zespół zabytków doczekał się jedynie skromnej publikacji Romana Domagały⁴², ostatnio był też przedmiotem analiz w ramach tworzenia typologii detalu ceramicznego z zamków ziemi chełmińskiej przez jednego z autorów niniejszego tekstu⁴³. Nie obejmowała ona jednak (ze względu na ilość materiału) dekoracyjnych form zworników, konsol, maswerków i innych obiektów, traktując je skrótowo⁴⁴. Uwzględniała natomiast kształtki znajdujące się w magazynach Instytutu Archeologii UMK⁴⁵, nieobjęte katalogiem R. Uziembło. Mimo to

stan. w miejscowości 130, stan. na obszarze 184)”, Toruń 2006 (maszynopis w archiwum WUOZ w Toruniu, sygn. A/0467).

⁴² Roman DOMAGAŁA, *Detale architektoniczne z zamku krzyżackiego w Toruniu*, [in:] *Komunikaty na sesję naukową poświęconą dziełom sztuki Pomorza*, Toruń 1966, s. 13–21.

⁴³ Zob. *Aneksy* in: B. Wasik, *Budownictwo zamkowe*, s. 19–79.

⁴⁴ *Ibid.*, s. 169–175.

⁴⁵ Są to detale wydobyte podczas badań prowadzonych przez Adama Chęcia w latach 2008–2011. Na uwagę zasługuje tu szczególnie baza kolumnienki przyściennej, niemająca analogi w materiałach muzealnych; B. Wasik, *Budownictwo zamkowe*, s. 174: ryc. 126.

stworzenie katalogu znajdującego się w muzeum toruńskim detalu z zamku krzyżackiego, który na tle innych tego typu obiektów z obszaru ziemi chełmińskiej wyróżniał się największą jego ilością oraz najbogatszym zbiorem form wyrafinowanych i ozdobnych, jest wartym podkreślenia wzbogaceniem dotychczasowej literatury. Jest to tym bardziej cenne, że publikacji tego typu jest nadal wyjątkowo niewiele.

Autorka na wstępie musiała się zetknąć z podstawowym problemem, jakim jest wybór sposobu podziału tak bogatego i różnorodnego zespołu form. Zostały one pogrupowane „w piętnastu zespołach wyodrębnionych w dwojaki sposób – zależnie od spełnianej funkcji, jeżeli możliwa była do określenia oraz na podstawie kształtu” (s. 86). Dzieliąc materiał, R. Uziembło nie uniknęła jednak pewnych niezrozumiałych niekonsekwencji. Przykładowo: kształtki żebrowe znalazły się w grupie pierwszej, obejmującej ogólnie kształtki ceglane (s. 89–94), a wiązki żeber wydzielone zostały jako zupełnie odrębna grupa detalu (s. 155–165). Ponadto autorka nie rozpoznała najwyraźniej charakterystycznych kształtek żeber przyściennych, umieszczając je wśród różnych innych form ceramicznych (s. 102–103: I. 28, I. 29), co może dziwić o tyle, że wśród rozpoznanych kształtek żeber diagonalnych umieściła także jedną formę przyścienną (s. 91: I. 5). Brak konsekwencji można także zauważyć w przypadku elementów laskowań okiennych, które umieszczono zarówno wśród zwykłych kształtek ceglanych (s. 118–123), jak i w kategorii określonej jako „trzony” (obejmującej *de facto* głównie elementy służek) (s. 185). Podobnie fragmenty schodów (słupków) umieszczono w różnych miejscach – część w ramach wydzielonej grupy „słupek klatki schodowej” (s. 197–198), inne natomiast w grupie „kształtki ceglane” (s. 116). Przyczyna takich podziałów jest nieuzasadniona i zmniejsza przejrzystość katalogu.

Poza kwestią podziałów formalnych autorka musiała zmierzyć się także z terminologią, która jest raczej obca archeologom, a bliższa historykom sztuki. W efekcie nie uniknęła drobnych omyłek, określając przykładowo graniaste występy przy wklęsłej przyściennej kształtce żebrowej „ćwiercwałkiem” (s. 103: I. 29). Może być to o tyle zaskakujące, że jest to ten sam profil co w kształtkach żeber diagonalnych, a w takich przypadkach element ten autorka określała jako „wąsy”, a nie „ćwiercwałki”.

Mimo tych drobnych niedociągnięć katalog należy uznać za cenne źródło do dalszych analiz, zgodnie z wyartykułowaną przez autorkę intencją: „by stał się pomocny w badaniach nad rozwojem architektury średniowiecznej nie tylko ziemi chełmińskiej, ale by służył również pomocą w poszukiwaniu analogii, wędrówek warsztatów czy wpływów budowlanych” (s. 87). Ułatwiać to będzie przede wszystkim przejrzysta forma samych kart, obejmujących nie tylko rysunek (konturowy) detalu, lecz także zdjęcia i rysunek archiwalny z inwentarza R. Domagały, choć te ostatnie należałoby powiększyć⁴⁶.

Ostatnia część (s. 230–237), autorstwa Jadwigi W. Łukaszewicz, stanowi skróto-we omówienie dotychczasowych badań konserwatorskich detalu architektonicznego,

⁴⁶ Warto w tym miejscu wspomnieć, że jeszcze inny zbiór rysunków tego samego detalu autorstwa R. Domagały znajduje się w archiwum WUOZ w Toruniu, por. Roman DOMAGAŁA, „Prace wykopaliskowe archeologiczno-konserwatorskie na terenie zamku krzyżackiego w Toruniu. Katalog rysunków detali architektonicznych”, Toruń 1961 (maszynopis w archiwum WUOZ w Toruniu, sygn. 146).

przeprowadzonych zarówno w latach sześćdziesiątych XX w., jak i w nowszych czasach w ramach prac dyplomowych na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Jest to optyka odmienna od tradycyjnej, polegającej przede wszystkim na analizie formalnej detalu. Wiedza na temat składu i surowców znacznie poszerza bowiem percepcję i możliwości badawcze nad materiałem zabytkowym, umożliwiając zupełnie inne spojrzenie na tego rodzaju źródła architektoniczne.

Podsumowując, należy stwierdzić, że prezentowana książka, mimo wyrażonych uwag i wskazanych niedociągnięć, poszerza bazę informacji o zamku toruńskim, a dzięki obszernemu katalogowi detalu ułatwia dostęp do cennych źródeł architektonicznych, co otwiera drogę do dalszych poszukiwań. Z żalem należy stwierdzić, że obiekt o takiej randze dla dziejów średniowiecznych Prus, jak warownia toruńska, mimo długiej tradycji badań, nadal nie doczekał się pełnego opracowania monograficznego. Omawiana książka do takiej pozycji aspirować nie może. Aby w przyszłości było to możliwe, wyniki dotychczasowych badań zamku winny być analizowane i weryfikowane wspólnie przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, zwłaszcza historyków, historyków architektury, historyków sztuki i archeologów.

Sławomir Józwiak (Toruń), Bogusz Wasik (Toruń)



TNT